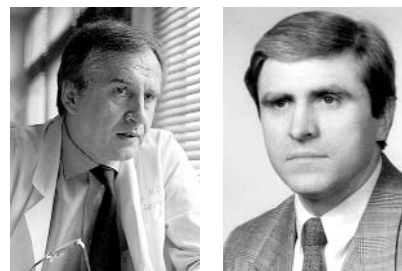


## Od redakcji

Marian Zembala, Tadeusz Orłowski

Zabrze–Warszawa

Kardiologia i Torakochirurgia Polska 2006; 3 (3): 253–254



Maj, czerwiec i wrzesień tego roku to czas szczególnej aktywności kongresowej nie tylko kardiologów, torakochirurgów i transplantologów, ale także kardiologów, anesteziologów i badaczy zajmujących się chorobami serca, płuc i naczyń. Należy wspomnieć o Kongresie Amerykańskich Torakochirurgów (AATS, Filadelfia, 30 kwietnia–3 maja 2006 r.), który zawsze ma dobrą markę. Zapamiętaliśmy ten Kongres także z powodu przesłania dr. J. Bavarri z Filadelfii, wybitnego kardiochirurga, torakochirurga, chirurga naczyniowego i transplantologa, który w swoim znakomitym wykładzie podkreślił i udowodnił tezę, że wobec nowych trudnych wyzwań współczesnej kardiologii, torakochirurgii i chirurgii naczyniowej należy tworzyć zespoły fachowców łączące te specjalności. Wykorzystując profesjonalizm i doświadczenie wszystkich uczestników, kilkusobowe zespoły zadaniowe mogą rozpocząć pracę nad nowymi programami i z powodzeniem je realizować, z korzyścią dla chorego i ośrodka, zarówno w aspekcie medycznym, naukowym, jak i organizacyjnym oraz ekonomicznym.

Znacznie lepiej w rankingu najlepszych wypadł tegoroczny Kongres Amerykańskiego Towarzystwa Transplantacyjnego – wyjątkowo w tym roku jako Światowy Kongres (WTC), który obradował w Bostonie w dniach 23–25 lipca 2006 r. W bardzo dobrze przygotowanym programie zaakcentowano nowe osiągnięcia w naukach podstawowych w medycynie i transplantologii oraz wielkie indywidualności. Polacy mieli dodatkowe powody do zadowolenia. Po pierwsze, dlatego że laureatem specjalnej nagrody Amerykańskiego Towarzystwa Transplantacyjnego za osobisty udział w rozwoju europejskiej i światowej transplantologii, został wybitny polski transplantolog i chirurg, prof. Wojciech Rowiński z Warszawy. Po drugie, polskie środowisko reprezentujące transplantacje serca, nerek, wątroby, płuc i szpiku o wiele bardziej aktywnie niż w ubiegłych latach uczestniczyło zarówno w licznych sesjach naukowych, jak i prowadzonych dyskusjach.

Spośród uczestników tych międzynarodowych, transplantacyjnych spotkań zaprosiliśmy do Forum Ekspertów bieżącego numeru dr. Davida Barana, wybitnego kardiologa i transplantologa zajmującego się transplantacją serca i niewydolnością krążenia, który podzielił się z nami nowymi przemyśleniami i osobistymi doświadczeniami na temat tolerancji klinicznej.

W dniach 11–14 czerwca 2006 r., w Sankt Petersburgu, po raz pierwszy we wschodniej Europie, odbył się Kongres Europejskiego Towarzystwa Chirurgii Serca i Naczyń

(*European Society of Cardio-Vascular Surgery*) i w którym udział wzięło 2000 uczestników, w tym duża grupa kardiologów, chirurgów naczyniowych i anesteziologów z USA i Azji. Większość z nich do Sankt Petersburga – dawniej Leningradu, miasta-łącznika między rosyjską historią a współczesnością – przyjechała po raz pierwszy. Rolą pałacu kongresowego dobrze odegrał hotel Pribałtyjskaja. Zorganizowane z wielkim rozmachem wieczory nie przystąpiły ani na chwilę niezwykłości samego miasta nad Newą. Ciekawie i dobrze zorganizowane oraz poprowadzone sesje zadowolili nawet sceptyków. Do szczególnie ważnych i godnych zapamiętania należą sesje łączące nasze specjalności wobec najtrudniejszych wyzwań, takich jak tętniaki aorty, szczególnie łuku, aorty zstępującej i piersiowo-brzuszne. Omawiano nowe strategie leczenia, takie jak zabiegi hybrydowe w tętniakach aorty czy stentgrafty oraz ich rolę w kardiologii, chirurgii naczyniowej, kardiologii inwazyjnej i radiologii. I znowu ważne przesłanie, tym razem wybitnego europejskiego chirurga naczyniowego prof. E. Kiefera z Paryża, który na przykładzie trudnych i rozległych tętniaków aorty udowodnił celowość takiego działania w tzw. zespołach zadaniowych, złożonych z kardiochirurga, torakochirurga, chirurga naczyniowego, kardiologa inwazyjnego i radiologa, pracujących razem, ale w 2–3-osobowych zespołach. Przesłania te, pochodzące od dr. J. Bavarri – lidera światowej torakochirurgii oraz prof. E. Kiefera – lidera światowej chirurgii naczyniowej, należy wdrażać i rozwijać także w polskich realiach. Uzyskiwane przez nas wyniki leczenia będą wówczas lepsze, skorzysta na tym większa liczba chorych i mniej będzie kłopotów z rozliczeniem rzeczywistych kosztów leczenia.

Szczególnym wydarzeniem dla polskich kardiologów i torakochirurgów był odbywający się w pięknym i gościnnym Wrocławiu, w dniach 18–20 maja 2006 r., III Kongres naszego Towarzystwa. Ponad 600 osób uczestniczyło w profesjonalnie przygotowanych sesjach. Wiele interesujących prac oryginalnych, debat i dyskusji świadczy nie tylko o rozwoju Towarzystwa, ale i o postępie w naszych specjalnościach. Wrocławski Kongres jest także dowodem na istnienie nowoczesnej kardiologii i torakochirurgii w naszym kraju. Gospodarzom Kongresu – prof. Jerzemu Kołodziejowi i doc. Wojciechowi Kustrzyckiemu – oraz ich współpracownikom pięknie dziękujemy za ogrom wykonanej pracy, a także za serdeczność, gościnność i wysoki poziom tego ważnego spotkania.

Laureaci 10 najlepszych prac z torakochirurgii i kardiologii będą mieli okazję przedstawić się Państwu osobiście,

publikując w naszym czasopiśmie swoje artykuły i dzieląc się doświadczeniem.

Do bliskich nam i godnych zapamiętania zaliczamy także Europejskie Forum Krążenia Płucnego (*Pulmonary Circulation 2006*), zorganizowane w Warszawie w dniach 1–3 czerwca 2006 r. Organizatorzy – Polskie Towarzystwo Kardiologiczne z prezesem i gospodarzem, prof. Adamem Torbickim wraz z Grupą Roboczą Europejskiego Towarzystwa Kardiologicznego i jej mocną osobową i merytoryczną reprezentacją, pokazali nam, że można w Polsce zorganizować na profesjonalnym poziomie ważny europejski kongres. Piękne, zabytkowe, ale i funkcjonalne wnętrza Teatru Narodowego oraz dobra baza hotelowa, spełniły wysokie wymagania naukowo-szkoleniowe, kulturalne, a także organizacyjne uczestników Forum.

Wyjątkowo dużo miejsca w redakcyjnym zaproszeniu poświęciliśmy kongresom naszych specjalności, m.in. ESC

– Europejskiego Towarzystwa Kardiologicznego (Barcelona, 2–6 września 2006 r.), EACTS – Europejskiego Towarzystwa Chirurgii Serca i Torakochirurgii (Sztokholm, 10–13 września 2006 r.) i PTK – Polskiego Towarzystwa Kardiologicznego (Gdańsk, 21–23 września 2006 r.).

Panie i Panowie, Koleżanki i Koledzy, zachęcamy Was do aktywnego udziału w krajowych i międzynarodowych spotkaniach naszych specjalności. Zabierajcie na nie waszych najbardziej utalentowanych współpracowników i uczniów. Będzie to dla nich okazja do zdobywania nowych doświadczeń oraz zachęta do podejmowania nowych i odważnych projektów naukowych.

Życzymy owocnej lektury kolejnego numeru *Kardiochirurgii i Torakochirurgii Polskiej* oraz twórczych kongresowych spotkań.